

Anarcho-Biblioteka



Tytuł może ulec zmianie

Zbiorowy manifest Biblioteki

Rizom

Rizom
Tytuł może ulec zmianie
Zbiorowy manifest Biblioteki

pl.anarchistlibraries.net

To, że jesteśmy grupą, która zapoczątkowała Bibliotekę, nie oznacza, że to nasz projekt. Nie widzimy w Anarcho-Bibliotece *po prostu kolejnej inicjatywy grupki osób*, do której można dołączyć, przyglądać się jej po cichu, albo zignorować. Nie widzimy w niej po prostu repozytorium tekstów, milczącej skryby ideologii, wyłącznie kolekcjonującej różne punkty widzenia i przekonania, często równie martwe jak forma, w jakiej zostały uwiecznione. Chcemy, by było to miejsce żywe, *byśmy nie byli w stanie przewidzieć, czym się stanie*.

Ta platforma nie jest pod niczyją kontrolą. Jako moderatorzy pilnujemy jedynie technicznej jakości wstawianych tekstów - każdy może dodać, zedytować czy usunąć dany tekst (łącznie zresztą z tym). Nie trzymamy też uprawnień dla siebie - jeśli ich potrzebujesz/cie, wystarczy poprosić.

Nie chcemy ani budować repozytorium dla konkretnego rodzaju anarchizmu, ani nawet nie-sekciarskiej bazy danych dla jego wszystkich rodzajów i prądów. Anarchistyczność tej biblioteki leży przede wszystkim w jej budowie i naszej decyzji, aby oddać wszystkim *pełną kontrolę* nad tym, co tu trafia. Brak władzy i pełna kreatywna wolność, zupełnie otwarta przestrzeń realizacji tego, czego się pragnie.

Rozważ, co wszystko to oznacza dla tekstów, które tu trafiają. Biblioteka w żadnym wypadku nie jest neutralnym środowiskiem podobnym do półki, na którą w szacunku odkłada się książkę. Choć Biblioteka dostarcza teksty w bardzo wysokiej jakości, nie zachęcamy do traktowania ich z szacunkiem, jak książki, w której nie robi się notatek. Znajdujące się tu teksty nie są jej zawartością, a materiałem, z którym można pracować, manipulować nim i go wandalizować. Zakreślanie to proponowane minimum - można też wrywać kartki i sklejać je z powrotem w nieoczekiwanych kombinacjach, łączyć ze sobą teksty które są zupełnie odrębne i więcej - nie ogranicza nas fizyczność tradycyjnych wydań, w świecie czystej informacji obowiązują inne zasady.

Biblioteka nie jest po prostu sumą wszystkich zamieszczonych tu tekstów - jest wszystkim tym, co z nimi robimy i jak ich używamy.

Konsumowanie myśli może być aktywne - za wszelką cenę unikajmy marazmu metaforycznej półki z książkami, na którą odkłada się teksty, które już się odbębniło. Przeciwnie - czytanie nie ma sensu, jeśli jest procesem pasywnym i pozbawionym kreatywnego zaangażowania, a tekst pisany jest przede wszystkim surowcem, który daje takie możliwości obróbki, jakich się tylko pragnie.

Jeśli chciałbyś coś zrobić, zrób to.

A najlepiej, daj nam cynka - **chętnie zrobimy to razem.**